



Horyzonty Polityki
2026, Vol. 17, N° 60



ARTUR WOŁEK

<https://orcid.org/0000-0003-3872-2925>
Uniwersytet Ignatianum w Krakowie
artur.wolek@ignatianum.edu.pl
<https://doi.org/10.35765/HP.2026.1760.01>

I naukowo, i z przesłaniem. Badania nad republikanizmem I Rzeczypospolitej a metodologia szkoły z Cambridge

Streszczenie

CEL NAUKOWY: Artykuł analizuje, czy – a jeśli tak, to w jaki sposób – polscy badacze republikanizmu I Rzeczypospolitej używali narzędzi metodologicznych szkoły z Cambridge (SC), z jakimi problemami borykali się w tym względzie i jakie były rezultaty inspiracji pracami Q. Skinnera i J.G.A. Pococka.

PROBLEM I METODY BADAWCZE: Zasadniczy analizowany problem to wątpliwość co do możliwości zastosowania do badania myśli politycznej I Rzeczypospolitej metod SC, które powstały w celu opisu radykalnie odmiennego kontekstu społecznego, na fundamencie innej tradycji filozoficznej i historiograficznej.

PROCES WYWODU: W pierwszej części artykułu analizuje konsekwencje odmiennego kontekstu społecznego i komunikacyjnego I Rzeczypospolitej i wczesnonowożytnej Anglii dla stosowalności metody SC do analizy polskiego republikanizmu. Część druga zajmuje się kwestią, jak inspiracja SC wpłynęła na metapoziom badań polskich historyków myśli politycznej, postrzeganie roli historyka i jego wytworów w społeczeństwie oraz możliwość tworzenia szerokich narracji dotyczących historii polskiej myśli politycznej.

WYNIKI ANALIZY NAUKOWEJ: Mimo deklarowanej inspiracji dziełami Skinnera czy Pococka fundamentalna różnica społecznego kontekstu analizowanego dyskursu I Rzeczypospolitej w stosunku do wczesnonowożytnej Anglii zbliża polskich badaczy bardziej do podejścia *Begriffsgeschichte*, choć i w tym przypadku można mówić tylko o inspiracji, a nie ścisłym wzorowaniu się. Jednak

Sugerowane cytowanie: Wołek, A. (2026). I naukowo, i z przesłaniem. Badania nad republikanizmem I Rzeczypospolitej a metodologia szkoły z Cambridge. *Horyzonty Polityki*, 17(60), 13–31. <https://doi.org/10.35765/HP.2026.1760.01>.

na metapoziomie, dzięki twórczemu wykorzystaniu metody zaproponowanej przez SC polscy badacze byli w stanie przedstawić wiarygodną narrację o polskim republikanizmie wczesnonowożytnym. Pokazali, jak wyrasta on z antycznych korzeni na fali polskiego renesansu, jak wpisuje się w euroatlantycką tradycję republikanizmu, o której pisał Pocock. Tym samym zakwestionowali fundacyjny dla polskiej historiografii spór między apologetami polskiej specyfiki ustrojowej, którzy od upadku Rzeczypospolitej uważali za swój obowiązek jej obronę przed badaczami opierającymi się na zachodniej myśli politycznej i wskazującymi na zgubny niedorozwój polskich instytucji państwowych.

WNIOSKI, INNOWACJE, REKOMENDACJE: Pokazanie, że polski republikanizm był zarówno endogeniczny, swoisty, jak i europejski, zostało wykorzystane przez twórców polskiej polityki historycznej, którzy próbują obronić ją przed dominacją wątków romantycznych, nacjonalistycznych i antyzachodnich.

SŁOWA KLUCZOWE:

polська myśl polityczna, republikanizm, szkoła z Cambridge w historii myśli politycznej, kontekstualizm, polityka historyczna

Abstract

SCHOLARLY AND THOUGHT-PROVOKING.
RESEARCH ON REPUBLICANISM IN THE POLISH-
LITHUANIAN COMMONWEALTH AND THE
CAMBRIDGE SCHOOL METHODOLOGY

RESEARCH OBJECTIVE: The article examines whether and how Polish researchers of republicanism in the Polish-Lithuanian Commonwealth have employed the methodological tools of the Cambridge School (CS), what problems they have encountered, and what has resulted from their engagement with Q. Skinner and J.G.A. Pocock.

THE RESEARCH PROBLEM AND METHODS: The article asks whether methods developed for a substantially different social, communicative, and historiographical context can be applied to the study of the Commonwealth's political thought.

THE PROCESS OF ARGUMENTATION: The first part examines the differing social and communicative contexts of the Commonwealth and early modern England and their implications for applying the CS approach to Polish republicanism. The second addresses the meta-level consequences of CS-inspired

research, particularly historians' understanding of their role in society and the possibility of constructing broader narratives of Polish political thought.

RESEARCH RESULTS: Despite their declared inspiration by CS, Polish researchers are drawn more towards *Begriffsgeschichte*, owing to fundamental differences between the social contexts of the Commonwealth and England. Even here, however, the relationship is one of broad inspiration rather than strict methodological adherence. At the meta-level, the creative application of CS methods has enabled scholars to develop a historically grounded and scientifically credible account of early modern Polish republicanism. Their research demonstrates that this tradition emerged from classical roots during the Polish Renaissance while forming part of the broader Euro-Atlantic republican tradition identified by Pocock. It thereby challenges a longstanding divide in Polish historiography between defenders of the Commonwealth's distinctive political system and critics who, drawing on Western political thought, interpret its political experience as evidence of profound institutional underdevelopment.

CONCLUSIONS, INNOVATIONS, AND RECOMMENDATIONS: The demonstration that Polish republicanism was at once endogenous and European was utilised by those architects of Polish politics of memory who sought to challenge the dominance of romantic, nationalist, and anti-Western narratives.

KEYWORDS:

Polish political thought, republicanism, Cambridge School
in the history of political thought, contextualism, politics
of memory

Pół wieku, które mija od ukazania się najważniejszych prac badaczy nazywanych z pewną przesadą szkołą z Cambridge, a przede wszystkim opublikowanie polskich edycji dwóch dzieł fundamentalnych dla tego podejścia do historii myśli politycznej jest dobrym pretekstem do pochylenia się na recepcją w naszym kraju metodologii stosowanej przez Q. Skinnera, J.G.A. Pococka, czy J. Dunna (Skinner, 2024; Pocock, 2023; także Skinner, 2016). Szkoła z Cambridge przeorała bowiem sposób uprawiania historii myśli politycznej jako (sub)dyscypliny naukowej i nawet badacze sceptyczni wobec skupienia się na języku debaty politycznej nie mogą pozwolić sobie na ignorowanie historyczno-językowego kontekstu powstania badanych dzieł. Dziś badacze myśli politycznej przyjmują za oczywiste najważniejsze założenia sformułowane w latach 60. i 70. XX w. przez Skinnera, Pococka i Dunna, nawet jeśli nie w pełni akceptują

podejście szkoły z Cambridge. Czasem zapewne nie uświadamiają sobie, że poszukiwanie zamierzonego przez autora znaczenia badanego tekstu w jego historycznym kontekście jest dziedzictwem szkoły z Cambridge, ale z pewnością nie zatrzymują się na rekonstrukcji wewnętrznej logiki klasycznych dzieł, co było głównym sposobem uprawiania historii myśli politycznej przed Pocockiem i Skinnerem.

Choć metodologia szkoły z Cambridge, zwłaszcza Skinnera, była przedmiotem zainteresowania polskich naukowców już od lat 90. XX w. (Waśkiewicz, 1998; Grygieńć, 2016), to badaczy myśli politycznej do szkoły z Cambridge przyciągnął temat republikanizmu. Polskie prace, którym można przypisać inspirację dziełami Skinnera czy Pococka, dotyczą w przeważającej mierze problematyki republikanizmu I Rzeczypospolitej. Widać w nich przy tym, jak treści pierwszoplanowe dla brytyjskich autorów potrafią zarazić również metodami przez nich stosowanymi. Prace Anny Grześkowiak-Krwa-wicz (2006; 2018; 2025), Doroty Pietrzyk-Reeves (2012; 2020; 2023), Krzysztofa Koehlera (2016) czy Rafała Lisa (2016) są na tyle znaczące i dojrzałe, że pozwalają zadać pytanie o stosowalność metodologii szkoły z Cambridge w radykalnie odmiennym kontekście społecznym i intelektualnym.

Niniejszy artykuł próbuje ustalić, czy – a jeśli tak, to w jaki sposób – polscy badacze republikanizmu używali narzędzi dostarczonych przez szkołę z Cambridge, tudzież z jakimi problemami borykali się w tym względzie. Ta część artykułu kończy się konstatacją, że mimo deklarowanej inspiracji dziełami Skinnera czy Pococka fundamentalna różnica społecznego kontekstu analizowanego dyskursu I Rzeczypospolitej w stosunku do wczesnonowożytnej Anglii zbliża twórczość polskich badaczy bardziej do podejścia znanego jako historia pojęć (*Begriffsgeschichte*), choć i w tym przypadku można mówić tylko o inspiracji, a nie ścisłym wzorowaniu się. Jednak dzięki twórczemu wykorzystaniu metody zaproponowanej przez szkołę z Cambridge, co pokazuje druga część artykułu, polscy badacze w ostatnich dwóch dekadach byli w stanie przedstawić naukowo wiarygodną narrację o polskim republikanizmie wczesnonowożytnym. Pokazali, jak wyrasta on z antycznych korzeni na fali polskiego renesansu, jak wpisuje się w euroatlantycką tradycję republikanizmu, o której pisali Pocock i Skinner. Tym samym zakwestionowali fundacyjny dla polskiej historiografii spór między apologetami polskiej specyfiki ustrojowej,

którzy od upadku Rzeczypospolitej uważali za swój obowiązek jej obronę przed badaczami wskazującymi na podstawie zachodniej myśli politycznej na zgubny niedorozwój polskich instytucji państwowych. W ten sposób polscy badacze republikanizmu odegrali bardzo istotną, choć chyba niezamierzoną rolę w metadyskusji o roli historyka i jego wytworów w społeczeństwie. Pokazali bowiem, że polski republikanizm był zarówno endogeniczny, swoisty, jak i europejski, co zostało wykorzystane przez tę część twórców polskiej polityki historycznej, którzy próbują obronić ją przed dominacją wątków romantycznych, nacjonalistycznych i antyzachodnich.

UŻYTECZNOŚĆ METOD SZKOŁY Z CAMBRIDGE DLA BADAŃ I RZECZYPOSPOLITEJ

Wydaje się, że dla badaczy I Rzeczypospolitej w podejściu szkoły z Cambridge początkowo najbardziej pociągające było skinnerowskie rozumienie tekstów myślicieli politycznych jako formy działania politycznego, a nie tylko aktywności intelektualnej, bo takie ujęcie dobrze opisywało polskich autorów XVI i XVII w. Dla badaczy polskiej myśli konieczność odpowiedzi na skinnerowskie pytanie, co autor próbował osiągnąć, przedstawiając konkretny argument w konkretnym kontekście była chyba bardziej oczywista niż dla samego autora *Znaczenia i rozumienia w historii idei* (Skinner, 2016, s. 95–148), bowiem wczesnonowożytna polska myśl polityczna powstaje w dużej mierze w ogniu sporu politycznego. Skinner daje narzędzia, by te bieżące polityczne przyczynki odczytać w szerszym kontekście – ustalić nie tylko, jakie stanowisko autor zajmuje w politycznym sporze, ale jakie argumenty były dostępne, jakie konwencje regulowały dyskurs, wreszcie jaką interwencję autor podejmował w ramach tych konwencji i co mógł chcieć poprzez nią osiągnąć (zob. Tully, 1988).

Kolejny krok podpowiadał Pocock, dla którego mniej interesujące były rekonstrukcje intencji konkretnych autorów, a bardziej przemiany szerzej rozumianego języka polityki. Każde konkretne dzieło jest bowiem interwencją w istniejący już świat językowy. W jego ramach język polityczny to zestaw pojęć i kategorii, argumentów, konwencji retorycznych, nie całkiem uświadamianych założeń i sposobów mówienia o polityce. Autor może ten język wykorzystywać,

modyfikować, podważać lub przekształcać, ale to badanie języka polityki najlepiej pozwala zrozumieć intencje i miejsce poszczególnych myślicieli w polityczno-historycznym kontekście (Pocock, 2009). Obserwacja Pococka, że dla wczesnonowożytnej Italii, a potem Anglii kluczowe znaczenie miał język polityki zakorzeniony w rzymskiej tradycji republikanizmu, zbudowany wokół pojęć cnoty, obywatelskości, własności, udziału obywateli w życiu publicznym, ale też korupcji i fortuny, legła u podstaw prób rekonstrukcji wczesnonowożytnego polskiego języka polityki (Pocock, 2023).

Atrakcyjność inspiracji metodologicznych płynących z prac badaczy z Cambridge nie może jednak przesłonić problemów, które pojawiają się, gdy podejście to miałoby zostać konsekwentnie zastosowane do myśli I Rzeczypospolitej. Polscy badacze trafnie identyfikują silne zakorzenienie szkoły z Cambridge w specyficznej tradycji brytyjskiej historiografii, jak i różnice kontekstu społecznego i politycznego, w którym przyszło rozwijać się polskiemu republikanizmowi (Gromelski, 2008, s. 165–182; Grześkowiak-Krwawicz, 2025, s. 104–108). Badania Skinnera, a przede wszystkim Pococka i Dunna nie tylko bowiem wyrastają z indywidualistycznej tradycji brytyjskiej historiografii, ale także opierają się na łatwo dostępnym materiale empirycznym w postaci broszur i publikacji ulotnych pierwszej połowy XVII w. Zbiór ponad 22 tysięcy takich druków gromadzony przez księgarza i wydawcę George’a Thomasona nie tylko daje łatwy dostęp do bardzo reprezentatywnej próbki dyskursu publicznego okresu angielskiej wojny domowej, ale tworzy też wyobrażenie, jak w ogóle wygląda nowożytny dyskurs publiczny i gdzie szukać źródeł pozwalających na jego rekonstrukcję. Choć włoskie republiki miejskie wczesnej nowożytności siłą rzeczy nie mogły być „kulturami druków ulotnych” (*pamphlet culture*), to narzędzia wypracowane w odniesieniu do dyskursu publicznego XVII-wiecznej Anglii i XVIII-wiecznych kolonii amerykańskich przyniosły szkole z Cambridge zupełnie dobre rezultaty (por. Trencsényi, 2004, s. 154).

XVI- i XVII-wieczna Rzeczpospolita z pewnością nie była krajem, w którym druki ulotne stanowiły trzon dyskursu. Nie tyle chodzi przy tym o zapóźnienie technologiczne, ile o radykalnie odmienne determinanty strukturalne życia publicznego. Z historycznie banalnej obserwacji, że w Rzeczypospolitej nieporównywalnie większa grupa ludności miała wpływ na rządzenie krajem, a przez to zainteresowanie

sprawami politycznymi czy ustrojowymi nie było ograniczone do relatywnie wąskiej elity, ma niebanalne konsekwencje metodologiczne. XVI- i XVII-wieczna Rzeczpospolita wytworzyła bowiem ogromną masę pism i przemówień na tematy polityczne, które przetrwały w formie rękopisów i to one są podstawowym źródłem do odtwarzania ówczesnego dyskursu publicznego. W pewnym uproszczeniu można powiedzieć, że tym, czym dla badaczy XVII-wiecznej Anglii jest zbiór traktatów Thomasona, tym dla badaczy Rzeczypospolitej są diariusze sejmowe, akta sejmikowe, akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego itp. Już z tego wyliczenia widać, że różnica ma nie tylko wymiar praktyczny – konieczność analizy ogromnego, zróżnicowanego formalnie i treściowo zbioru rękopiśmiennego – ale i metodologiczny. W przypadku Rzeczypospolitej mówimy bowiem o wytworach osób bezpośrednio zaangażowanych czy aspirujących do udziału w sprawowaniu władzy, tworzonych na użytek działań o bardzo krótkim horyzoncie czasowym, w których granica między rozważaniami teoretycznymi a natychmiastowym praktycznym zastosowaniem politycznym jest płynna. Anna Grześkowiak-Krwawicz (2025, s. 11) zauważa przy tym, że

metoda analizowania koncepcji republikańskich poszczególnych autorów sprawdza się w odniesieniu do wieku XVI, kiedy kształtowały się podstawy doktryny, a zarazem kiedy powstało sporo dzieł czasem wybitnych, czasem przeciętnych, ale o pewnych ambicjach teoretycznych. Jednak w XVII w., kiedy ideologia republikańska osiąga swoją pełnię, takich dzieł było już niewiele.

Dysponując takim materiałem źródłowym, trudno trzymać się metodologicznych nakazów szkoły z Cambridge. Nie jest problemem odtworzenie intencji autora, ale wiemy, że były one czysto polityczne i nieczęsto wiązały się z bardziej refleksyjnymi, intencjonalnymi przekształceniami normatywnych konotacji używanych pojęć. Trzeba

układać swoistą mozaikę z fragmentów wypowiedzi i starać się z nich odczytywać sensy, które dla ich autorów często były tak oczywiste, że nie potrzebowały szerszego komentarza czy głębszego wyjaśnienia (Grześkowiak-Krwawicz, 2025, s. 11).

Dość paradoksalnie więc, gdy badacze zajmują się republikanizmem (kluczowym tematem dla szkoły z Cambridge) w kontekście

polsko-litewskim, w praktyce częściej sięgają po ustalenia koselleckowskiej historii pojęć. Jej obserwacje, że indywidualne użycie pojęć ma zawsze charakter konwencjonalny, że język polityki zawsze opiera się na autolegitymizacji, ciągle odwołuje się do wspólnie podzielanego zestawu symboli zakorzenionych w przedjęzykowej rzeczywistości społecznej, dobrze pasują do analizy myśli politycznej Rzeczypospolitej szlacheckiej (Hampsher-Monk, Tilmans, & van Vree, 1998; Trencsényi, 2004).

Koselleckowski schemat wyjaśniania zaczyna się od struktur historycznych, które generują doświadczenia podmiotów działających w historii, doświadczenia podważające dotychczas używane pojęcia. W ten sposób powodują przemiany pojęciowe, a te z kolei kształtują sposób, w jaki podmioty rozumieją swoje okoliczności i formułują możliwości polityczne. Pojęcia są więc nie tylko narzędziami językowymi, ale i miejscem przechowywania doświadczeń historycznych, zatem zmiana pojęciowa nie jest jedynie zmianą językową (Koselleck, 1985; Koselleck, 2009, s. 5–107).

Widać tu kluczową różnicę w stosunku do Skinnera: Skinner pyta, w jaki sposób twórcy myśli politycznej posługiwali się językiem politycznym, Koselleck bada, w jaki sposób pojęcia polityczne dostępne samym aktorom zmieniały się wraz ze zmianami doświadczenia historycznego i struktur społecznych. Skinner przede wszystkim rekonstruuje, co autorzy robią z pojęciami, Koselleck interesuje się dodatkowo tym, w jaki sposób sam repertuar pojęciowy, zmieniający się historycznie, kształtuje doświadczenia i oczekiwania podmiotów działających w historii. Interesująca Kosellecka relacja między językiem a rzeczywistością historyczną dobrze przy tym wpisuje się we wcześniejszą tradycję polskiej historiografii, która jako ramę metodologiczną dla badań I Rzeczypospolitej wykorzystywała historię mentalności wyrastającą z podejścia szkoły *Annales*, a nawet – choć w mocno ograniczonym zakresie – politologiczne pojęcie kultury politycznej (Tazbir, 1978; Ogonowski, 1992; Opaliński, 1995; 2002).

Granica użyteczności Kosellecka w badaniach nad językiem polityki I Rzeczypospolitej jest jego zainteresowanie czasem przełomu – okresem powstania nowoczesności (*Sattelzeit*) – i skupienie się na zmianie pojęciowej. Grześkowiak-Krwawicz (2018) zauważa, że polski republikanizm miał własny *Sattelzeit* pod koniec XVI w. Stworzony wówczas język okazał się tak dobrze dostosowany do

potrzeb uczestników życia publicznego w Rzeczypospolitej Obojga Narodów, że przez długi czas nie odczuwano potrzeby jego zmiany.

Z czasem język polityczny skostniał, nie włączano do niego nowych pojęć, a dawne pojęcia traktowano coraz bardziej jak automatycznie powtarzane klisze. Można powiedzieć, że w jakimś sensie w pierwszej połowie wieku XVIII język polityczny nie pozwalał opisać, a zatem dostrzec zagrożeń, jakie wisiały nad Rzeczpospolitą, nie był też przygotowany na opisanie i zaproponowanie zmian, które już się dokonywały lub których trzeba było dokonać w jej strukturze społecznej i w konstrukcji ustrojowej (Grześkowiak-Krwawicz, 2018, s. 26–27).

Jakkolwiek więc inspiracja szkoły z Cambridge przyczyniła się do rozkwitu studiów nad polskim republikanizmem wczesnonowożytnym, to sam wpływ metodologii Pococka czy Skinnera był ograniczony ze względu na społeczną i dyskursywną specyfikę polskiego republikanizmu. Również podejście historii pojęć mocniej wiążące myśl polityczną z kontekstem społecznym, tak istotnym dla Rzeczypospolitej szlacheckiej, mogło tylko w ograniczonym stopniu służyć za inspirację badaczom polskiego języka polityki I Rzeczypospolitej.

OD BADANIA TEKSTU DO WIELKIEJ NARRACJI

W sprzeczności z powyższymi stwierdzeniami nie stoi obserwacja będąca przedmiotem drugiej części niniejszego artykułu: inspiracja szkołą z Cambridge w istotny sposób wpływa na metapoziom metodologii polskich historyków, na postrzeganie roli historyka i jego wytworów w społeczeństwie oraz szerokie całosciowe narracje dotyczące historii polskiej myśli politycznej.

Szkoła z Cambridge daje bowiem narzędzia, właśnie metodologiczne, by uporać się z pytaniem o znaczenie badania myśli politycznej we współczesnym społeczeństwie. Historycy myśli politycznej nie mają wątpliwości, że badana przez nich myśl XV, XVI, XVII wieku współtworzyła nowożytne państwo, uczestnicząc w procesie jego ustanawiania, jeśli nie poprzez obronę konkretnych instytucji politycznych, to na pewno poprzez wytwarzanie struktur myślowych, koniecznych dla jego istnienia, na przykład pojęcia suwerenności. Jak kluczowy był to udział, jak wyglądała relacja między myślą a powstającymi instytucjami nowożytnego państwa, jest kwestią fundamentalnego sporu,

który ma również wymiar metodologiczny. Bez głębszej refleksji zakładamy jednak, że ta opowieść dotyczy historii, myślicieli, którzy są przedmiotem badań historii myśli politycznej, a nie samych historyków. Żyjemy mitem obiektywności i neutralności nauki w stosunku do nowoczesnego państwa. W codziennej pracy ignorujemy fakt, że dzieła współczesnych badaczy myśli politycznej również uczestniczą w ustanawianiu struktur myślowych nowoczesnego społeczeństwa, bo przecież proces ten nie zakończył się „kiedyś tam” w historii.

Ta teza jest zupełnie niekontrowersyjna do pewnego poziomu autorefleksji nad pracą badacza społecznego czy humanisty. Każdy badacz chce, by jego dzieło nie tylko zostało przeczytane przez kilku kolegów po fachu, ale zostało też choć minimalnie zauważone przez szerszą publiczność, miało wpływ na dyskurs publiczny, zmieniło coś nie tylko w świecie książek, ale i świecie czytelników. Powszechnie zgadzamy się jednak, że to dotyczy efektów pracy historyka myśli, nie metody jego pracy. Metoda – przyjmuje się – jest neutralna, chodzi po prostu o przyjęcie „uznanych” metod, „solidny” warsztat, „uczciwe” wykonanie swojej roboty. Tak jakby efekty pracy historyka były częścią dyskursu publicznego, a metoda, warsztat, jego codzienna robota częścią dyskursu już nie były, lecz stanowiły przejaw indywidualnej kreatywności niezależnej od języka, od publicznego dyskursu. Metoda szkoły z Cambridge, o socjologach wiedzy w rodzaju Pierre’a Bourdieu (1998, 2004) nie wspominając, uświadamiają nam, że tak nie jest. Potrafimy analizować w kontekście dyskursu publicznego nie tylko teksty sprzed stuleci, ale i współczesne produkcje historyków. I czynimy to zarówno na poziomie wyboru tematyki, języka, którego używają, jak i narzędzi pracy historyka myśli.

Od zarania nowoczesnej polskiej historiografii, od czasów Joachima Lelewela, towarzyszy jej spór o specyfikę polskiego doświadczenia. Pewnie mało który historyk wierzy dziś w ciągłość polskiego przywiązania do wolności od prasałowiańskiego gminowładztwa do „Solidarności”, ale bardzo wielu uznaje za oczywistość, że specyficznie polski republikanizm i tradycja wolności obywatelskiej zostały pogrzebane przez obcy Polakom, zewnętrzny absolutyzm państw zaborczych. Badacze historiografii i myśli politycznej narodów Europy Środkowo-Wschodniej zauważają zbliżony wzór napięcia między akcentowaniem kulturowo/językowo-terytorialnej wspólnoty opartej na lokalnych doświadczeniach w opozycji do struktur pojęciowych

odwołujących się do instytucji nowoczesnego państwa. Jest to wynik „asymetrycznego procesu przekazu kulturowego”, innymi słowy importu instytucji i idei z krajów Europy Zachodniej, który z jednej strony w ogóle umożliwił rozwój nowoczesnej tożsamości narodowej w naszym regionie, ale od początku był traktowany jako zagrożenie (Trencsényi, 2004, s. 156–157). Niemal cała myśl polityczna naszego regionu daje się opisać jako lokalna kontekstualizacja, oswajanie idei przychodzących z zewnątrz, interakcja z tym, co znane, swojskie, ale pochodzące z zewnątrz. Oczywiście te procesy nie miały charakteru liniowego, stąd nieskończona ilość ideowych hybryd, łączenia idei, które na zachodzie Europy wydawały się niepołączalne albo występowały w bardzo odległych okresach, więc w tamtym kontekście połączone być nie mogły.

Jednak polski republikanizm wczesnonowożytny wymyka się tej konceptualizacji. Badacze tacy jak Grześkowiak-Krwawicz (2018) czy Pietrzyk-Reeves (2012) wyraźnie pokazują, jak rodzi się on w okresie renesansu wraz z polską myślą polityczną jako taką, jak jego siatka pojęciowa powstaje wraz z rozwojem polskiego języka literackiego, jak organicznie ewoluuje (w sensie wewnętrznej ewolucji pojęć). Przez swoje zakorzenienie w rzymskiej tradycji republikańskiej koresponduje z zachodnioeuropejską tradycją/tradycjami republikańskimi. Jest nie tylko analogiem tamtejszej myśli, ale bywa czytany przez tamtejszych autorów. Upadek Rzeczypospolitej oznacza koniec tej tradycji, choć w ograniczonej mierze bywa ona punktem odniesienia dla myśli późniejszej. Nawet jeśli się tak dzieje, to od XIX wieku głównym tematem polskiej myśli politycznej staje się odzyskanie niepodległości, który to dyskurs bardzo dobrze wpisuje się w środkoeuropejski schemat przyswajania kolejnych pomysłów z krajów Europy Zachodniej, jak tego dokonać (Trencsényi, 2016, s. 4–5).

Te ustalenia na temat polskiego republikanizmu nie byłyby możliwe bez przypomnienia tradycji wczesnonowożytnego republikanizmu w zachodniej Europie przez szkołę z Cambridge, ale i bez zainspirowania się metodą szkoły z Cambridge czy przetłumaczenia ustaleń polskich historyków na schemat pojęciowy przynajmniej zrozumiały dla tego podejścia.

Osiągnięcia Anny Grześkowiak-Krwawicz czy Doroty Pietrzyk-Reeves mają znaczenie niebagatelne dla badaczy (wczesnej) nowożytności w Rzeczypospolitej, co na poziomie teoretycznym dostrzegł

Maciej Janowski (2020, s. 212–213) w recenzji *Dyskursu politycznego Rzeczypospolitej Obojga Narodów*. Zauważa on, że

pozwalając na ujęcie historii Polski w kategoriach, którymi operują zachodni historycy, otwiera ona [książka] tym samym możliwości porównań. Same w sobie nie przesądzają one, czy w porównaniu z krajami Europy zachodniej historia myśli polskiej i jej systemu pojęciowego rozwija się analogicznie czy odrębnie, pozwalają jednak mieć nadzieję, że lepiej zrozumiemy – właśnie dzięki podobieństwu stosowanego przez badaczy aparatu pojęciowego – podobieństwa i różnice.

Osiągnięcia badaczy polskiego republikanizmu mają jednak nie mniej ważny wymiar „praktyczny”, legitymizują mianowicie społeczną rolę historyka w Polsce. Choć od XIX w. sami historycy są podzieleni co do istoty tej roli: czy historyk ma być bardziej dziejopisem, wychowawcą i przewodnikiem duchowym narodu, który prowadzi go w trudnych chwilach, czy raczej neutralnym obserwatorem, badaczem, który poszukuje prawdy i mówi prawdę o dziejach, to łączy je przekonanie o nadzwyczajnej misji historyków w stosunku do Polaków (Stobiecki, 2005, s. 49–60). Andrzej Nowak (2021, s. 10; *Ankieta*, 1990, s. 30), który sam stylizuje się na dziejopisa, może więc aprobatywnie przywołać odpowiedź Stefana Kieniewicza – który dziejopisem z pewnością nie był – na pytanie o zadania historyków na początku trzeciej polskiej niepodległości:

Hipotetycznie swobodny i zasobny Polak przyszłego stulecia parać się będzie nadal z problemami, które wymagać będą jakiegoś *quantum* wiedzy o przeszłości. Chyba nie zmierzamy do tego, aby przestał się on czuć Polakiem? (...) W stuleciu, które dobiega końca, coś znaczą daty: 1918, 1920, 1956, 1980, 1989. Historię owych dat wypadnie nam przekazać następnemu pokoleniu. Nie dla próżnej chwały, ale ku pamięci i przestrodze.

Już w tym krótkim cytacie widać przywiązanie do uprawiania historii w stylu Leopolda Rankego, jako opowiadania, „co się naprawdę wydarzyło”, i choć od napisania tamtych słów upłynęło ponad 35 lat, polscy historycy nadal najczęściej ignorują kryzys empiryzmu, który był jednym z głównych impulsów do wypracowania podejścia szkoły z Cambridge. Z pewnością jest to jedna z przyczyn pojawienia się w polu interpretatorów/preceptorów historii

antropologów, socjologów, politologów, którzy odpowiadają za najgłośniejsze w ostatniej dekadzie dyskusje wokół roli klasy ludowej i kobiet w polskiej historii, dziedzictwa polskiego antysemityzmu, alternatyw geopolitycznych w międzywojniu. Historycy krytykujący tych konkurentów na polu zarządzania przeszłością stawiają im zarzuty braku spełniania w dostatecznym stopniu wymogów metodologicznych wypracowanych na gruncie nauki historycznej, a przede wszystkim brak pracy ze źródłami historycznymi (Kolasa-Nowak, 2025, s. 279). Badaczka świadomości młodego pokolenia historyków zauważa:

wyduje się, że najważniejsze wyzwanie, jakie historycy identyfikują po stronie nauk społecznych, oczywiście poza samym wkroczeniem na teren badania przeszłości, dotyczy wyjścia poza rekonstrukcję wydarzeń w kierunku całościowych i nowych interpretacji, w tym przede wszystkim posługiwania się teorią (Kolasa-Nowak, 2025, s. 286).

Metodologia szkoły z Cambridge rozwiązuje tego typu problemy. „Neutralnym badaczom” pozwala na formułowanie modeli z wewnątrz praktyki badawczej historyków, w bezpośrednim odwołaniu do źródeł przy jednoczesnym ich zakorzenieniu w dobrze ugruntowanej teorii (Domańska, 2014, s. 99–114). Co więcej, otwiera badania historyczne na dialog z innymi dyscyplinami nauk społecznych, używając języka zrozumiałego dla socjologów i antropologów. Dziejopisom-wychowawcom narodu dodaje waloru naukowości, której nie daje już w XXI w. samo streszczanie źródeł i opowiadanie, co się „naprawdę” wydarzyło.

Grześkowiak-Krwawicz (2020, s. 29) nie ma problemu z głoszeniem tezy, że

w wieku XVI i w początkach wieku XVII szlachecy republikanie, podobnie jak zwolennicy tej ideologii w całej Europie mieli głęboką świadomość, że jedynym gwarantem ich wolności jest własne wolne państwo – Rzeczpospolita, a więc troska o nie jest zarazem troską o ich swobody indywidualne. Z czasem dokonała się tu bardzo niebezpieczna zmiana – sprawa zabezpieczenia wolności wysunęła się przed sprawę wzmocnienia państwa, obawa o swobody stała się ważniejsza niż troska o Rzeczpospolitą.

Może występować „ku pamięci i przestrodze”, bo wcześniej w solidnie ufundowanym metodologicznie badaniu zakwestionowała, przynajmniej na gruncie historii myśli politycznej, ciągnący się od

XIX w. spór o znaczenie czynników wewnętrznych i zewnętrznych w upadku Rzeczypospolitej. Narzędzi do tego dostarczyła jej szkoła z Cambridge – i rekonstruując tradycję wczesnonowoczesnego republikanizmu, i głosząc swój kontekstualizm.

Na kapitalne znaczenie badań nad polskim republikanizmem w większym stopniu niż akademicy historycy – chyba żaden z badaczy polskiego republikanizmu nie jest zatrudniony na wydziale czy w instytucie historii – zwrócili uwagę krzewiciele polskiej polityki historycznej (Lubecka & Zakrzewski, 2023). Republikanizm został więc przykładowo oficjalnie kanonizowany w eseju relacjonującym program ideowy Muzeum Historii Polski (MHP) jako ważny składnik tego,

co w dziejach Polski wyjątkowe, specyficzne, fascynujące. Polska to przecież kraj o jednej z najdłuższych w Europie tradycji republikańskiej i parlamentarnej, kraj, w którym rozwinęły się swobody obywatelskie, który osiągnął wyjątkowy w epoce nowożytnej poziom tolerancji religijnej, kraj oryginalnej kultury i obyczajowości (Kostro & Skibiński, 2006, s. 16; Stobiecki, 2008, s. 183).

Richard Butterwick (2021, s. 79) – skądinąd dwadzieścia lat później główny historyk MHP – zauważa, że „próby zrozumienia Rzeczypospolitej we własnych kategoriach jako wspólnoty obywatelskiej”, w rezultacie których „skutecznie wpisano staropolskie idee i hasła w coraz modniejszą na świecie historię wczesnonowoczesnego republikanizmu. Stosowano w odniesieniu do nich postulaty metodologiczne Cambridge School z zakresu historiografii i myśli politycznej, tworząc rodzimy wkład do euroatlantyckiego fenomenu”, przyniosły oczywiście „korzyści dla polskiej polityki historycznej (...), stąd pokusa przesady”. Rzeczywiście, na kartach prac o polskim republikanizmie można znaleźć niemało powinszowań na okoliczność bogactwa przedstawianych przez autorów propozycji ideowych, ich oryginalności, spójności i „wysokiego a nieraz i wybitnego poziomu intelektualnego, w niczym nie różnego od poziomu analogicznych wystąpień na Zachodzie Europy” (Szczucki, 1978, s. 16–17; zob. Pietrzyk-Reeves, 2020, s. 12).

Opowieść o polskim republikanizmie, który rodzi się z antycznych korzeni, współtworzy polską tożsamość polityczną i uczestniczy w tradycji europejskiego republikanizmu wczesnonowoczesnego,

jest tak atrakcyjna dla polskiej polityki historycznej, bo pozwala na zmierzenie się z peryferyjnością naszego kraju. Wyrastając ze sprzeciwu wobec dominującej w latach 90. XX w. ideologii imitacyjnego doszłusowania do mitycznej Europy, polityka historyczna próbuje radzić sobie z geopolityczną i cywilizacyjną pozycją Polski w nowoczesnym świecie poprzez odwołanie do historii. Polski republikanizm pozwala pokazać nie tylko polską oryginalność, ale i przynależność naszego kraju do Europy, dowodząc zarazem, że nie zawsze byliśmy na peryferiach cywilizacji, ale bywaliśmy jej inspiracją. Z drugiej strony daje możliwość uwolnienia się od wciąż cenionej przez wielu dyktumii swojska polskość kontra sprowadzanie obcych/europejskich wzorców i idei.

W tym kontekście nie dziwi, że badania nad polskim republikanizmem idą dalej, nie tylko głoszą jego chwałę, ale i pokazują ograniczenia. Grześkowiak-Krwawicz (2025, s. 8) przykładowo wskazuje na

niemożność wyjścia poza te utrwalone schematy [myśli republikańskiej], która stała się szczególnie widoczna już w pierwszej połowie XVIII wieku. Okazało się wtedy, że nawet ci autorzy, którzy byli świadkami kryzysu, z jakim borykała się Rzeczpospolita, nie dysponowali narzędziami pozwalającymi nie tylko na zaproponowanie skutecznego rozwiązania, ale nawet na przeanalizowanie samego kryzysu.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawiona powyżej krótka analiza recepcji szkoły z Cambridge w badaniach nad republikanizmem I Rzeczypospolitej pokazuje, że transfer metodologiczny nie jest prostym przeniesieniem gotowego modelu z jednego kontekstu historycznego do drugiego. Narzędzia Skinnera i Pococka okazały się szczególnie użyteczne tam, gdzie pozwalały dostrzec polityczny charakter tekstów, rekonstruować język debaty i umieszczać polską myśl w szerszej historii europejskiego republikanizmu. Ich konsekwentne zastosowanie napotykało jednak granice wynikające ze specyfiki społecznej i komunikacyjnej Rzeczypospolitej. Charakter źródeł, ich rękopiśmienność oraz silne związanie wypowiedzi z bieżącą praktyką polityczną sprawiają, że rekonstrukcja polskiego języka politycznego wymaga narzędzi specyficznych, często bliższych historii pojęć niż kontekstualizmowi Skinnera.

Znaczenie szkoły z Cambridge ujawnia się jeszcze wyraźniej na metapoziomie rozumienia pracy historyka i możliwości tworzenia przez niego szerszych narracji historycznych. Dzięki temu, że szkoła z Cambridge pokazała, jak może wyglądać empiryzm, który nie sprowadza się do krytyki źródeł i opowiadania „co naprawdę się wydarzyło”, polski republikanizm można było wiarygodnie w sensie naukowym przedstawić jednocześnie jako zjawisko endogeniczne i europejskie. Zakorzenione w lokalnym doświadczeniu politycznym, a zarazem uczestniczące w ponadregionalnej tradycji republikańskiej.

Ma to konsekwencje wykraczające poza historię myśli politycznej. Badania nad republikanizmem pokazują bowiem, że historyk myśli, pozostając naukowcem, ze swoim warsztatem i wymaganiami obiektywności, może, a czasem mimo woli musi uczestniczyć we współczesnych sporach. W tym sensie polska recepcja szkoły z Cambridge jest nie tylko historią importu określonej metodologii, lecz także przykładem tego, jak narzędzia wypracowane dla badania przeszłości zmieniają sposób, w jaki współczesne społeczeństwo opowiada o własnej przeszłości.

BIBLIOGRAFIA

- Ankieta „Arki” — pytania do historyków (1990). *Arka*, 29, 29–51.
- Bourdieu, P. (1988). *Homo Academicus*. Stanford: Stanford University Press.
- Bourdieu, P. (2004). *Science of Science and Reflexivity*. Chicago: University of Chicago Press.
- Butterwick, R. (2021). Odpowiedzi na ankietę. *Kwartalnik Historyczny*, 128(1), 79.
- Domańska, E. (2014). W obronie dyscypliny: Problem suwerenności i re-profesjonalizacji historii. W E. Domańska, R. Stobiecki, & T. Wiślicz (Red.), *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości* (s. 99–114). Kraków: Universitas.
- Gromelski, T.W. (2008). The Commonwealth and *Monarchia mixta* in Polish and English Political Thought in the Later Sixteenth Century. W R. Unger & J. Basista, *Britain and Poland–Lithuania: Contact and Comparison from the Middle Ages to 1795* (s. 165–182). Brill.
- Grygień, J. (Red.) (2016). *Quentin Skinner. Metoda historyczna i wolność republikańska*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

- Grześkowiak-Krwawicz, A. (2006). *Regina libertas. Wolność w polskiej myśli politycznej XVIII wieku*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria.
- Grześkowiak-Krwawicz, A. (2018). *Dyskurs polityczny Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Pojęcia i idee*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Grześkowiak-Krwawicz, A. (2020). Republikanizm szlachecki Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Próba charakterystyki. *Myśl Polityczna. Political Thought*, 2(3), 29.
- Grześkowiak-Krwawicz, A. (2025). *Power in the political discourse of the Polish-Lithuanian Commonwealth, 1569–1795*. Leiden: Brill.
- Hampsher-Monk, I., Tilmans, K., & van Vree, F. (Red.) (1998). *History of concepts: Comparative perspectives*. Amsterdam: Amsterdam University Press.
- Janowski, M. (2020). Dyskurs polityczny I Rzeczypospolitej. *Wiek Oświecenia*, 36, 212–213.
- Koehler, K. (2016). *Rzeczpospolita. Obywatelskość. Wolność. Szkice o polskim piśmarstwie politycznym XVI wieku*. Warszawa: Narodowe Centrum Kultury.
- Kolasa-Nowak, A. (2025). Jak zmienia się praktyka badawcza historyków w Polsce. Tożsamość dyscypliny, otwieranie granic i nowe strategie budowania karier. *Historyka. Studia Metodologiczne*, 55, 279.
- Koselleck, R. (2001). *Semantyka historyczna*. W. Kunicki (Tłum.). Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.
- Koselleck, R. (2009). *Dzieje pojęć. Studia z semantyki i pragmatyki języka społeczno-politycznego*. J. Merecki & W. Kunicki (Tłum.). Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Koselleck, R. (1985). *Futures past: On the semantics of historical time*. K. Tribe (Tłum.). Cambridge: The MIT Press.
- Kostro, R., & Skibiński, P. (2006). Założenia programowe i organizacyjne Muzeum Historii Polski. W M.M. Matusiak (Red.), *Odkryć historię – zrozumieć wolność*. Warszawa: Muzeum Historii Polski; Muzeum Narodowe w Warszawie.
- Lis, R. (2015). *W poszukiwaniu prawdziwej Rzeczypospolitej. Główne nurty myśli politycznej Sejmu Czteroletniego*. Kraków: Akademia Ignatianum; Wydawnictwo WAM.
- Lubecka, J., & Zakrzewski, M. (Red.) (2023). *Polityka historyczna*. Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Ignatianum w Krakowie.
- Nowak, A. (2021). Ankieta „Kwartalnika” – konteksty historyczne, formuła i pytania. *Kwartalnik Historyczny*, 128(1), 5–15.
- Ogonowski, Z. (1992). *Filozofia polityczna w Polsce XVII wieku i tradycje demokracji europejskiej*. Warszawa: Instytut Filozofii i Socjologii PAN.

- Opaliński, E. (1995). *Kultura polityczna szlachty polskiej w latach 1587–1652. System parlamentarny a społeczeństwo obywatelskie*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Opaliński, E. (2002). Civic humanism and republican citizenship in the Polish Renaissance. W M. van Gelderen & Q. Skinner (Red.), *Republicanism. A shared European heritage. Vol. I: Republicanism and constitutionalism in early modern Europe* (s. 147–166). Cambridge: Cambridge University Press.
- Pietrzyk-Reeves, D. (2012). *Ład Rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- Pietrzyk-Reeves, D. (2020). *Polish republican discourse in the sixteenth century*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Pietrzyk-Reeves, D. (2023). Szesnastowieczna republikańska filozofia wolności. *Roczniki Filozoficzne*, 71(1), 65–89. DOI: 10.18290/rf23711.3
- Pocock, J.G.A. (2009). *Political thought and history: Essays on theory and method*. Cambridge: Cambridge University Press.
- Pocock, J.G.A. (2023). *Moment Makiawela. Florencka myśl polityczna i atlantycka tradycja republikańska*. A. Górniewicz (Tłum.). Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej.
- Skinner, Q. (2016). *Wizje polityki. T. 1: Rozważania o metodzie*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.
- Skinner, Q. (2024). *Podstawy nowożytnej myśli politycznej. T. 1: Renesans*. A. Kuczkiewicz-Fraś & R. Czekalska (Tłum.). Kraków: Ośrodek Myśli Politycznej.
- Szczucki, L. (1978). Aspekty myśli polskiej XVI wieku. W L. Szczucki (Red.), *Filozofia i myśl społeczna XVI wieku*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Stobiecki, R. (2005). Historyk i jego rola we współczesnym świecie. W G.A. Dominiak, J. Ostoj-Zagórski, & W. Wrzosek (Red.), *Gra i konieczność. Zbiór rozpraw z filozofii historii i historii historiografii* (s. 49–60). Bydgoszcz: Oficyna Wydawnicza Epigram.
- Tazbir, J. (1978). *Kultura szlachecka w Polsce. Rozkwit, upadek, relikty*. Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Trencsényi, B., Janowski, M., Baár, M., Falina, M., Kopeček, M., & Lisjak Gabrijelčič, L. (2016). *A history of modern political thought in East Central Europe. T. I: Negotiating modernity in the “long nineteenth century”*. Oxford: Oxford University Press.
- Trencsényi, B. (2004). Conceptual history and political languages: On the Central-European adaptation of the contextualist-conceptualist methodologies of intellectual history. W P. Roubal & V. Veber (Red.), *The history of East Central Europe and Russia. On the occasion of the 25th*

anniversary of the death of Jan Slavík (s. 142–163). Praha: Národní Knihovna.

Tully, J. (Red.) (1988). *Meaning and context: Quentin Skinner and his critics*. Princeton: Princeton University Press.

Waśkiewicz, A. (1998). *Interpretacja teorii politycznej. Spór o metodę we współczesnej literaturze anglosaskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Copyright and License



This article is published under the terms of the Creative Commons Attribution – NoDerivs (CC BY- ND 4.0) License
<http://creativecommons.org/licenses/by-nd/4.0>